№ 74 (270) Ausgabe A.

HOMAN

Cena z pierasyłkaj i dastaŭkaj da chaty.

na 1 hod—10 m. 80 fen., na 1/2 hodu—5 m. 40 fen., na 3 miesiacy — 2 m. 70 f., na 1 mies.— 90 f.

Biełaruskaja Wilenskaja časopiš

wychodzić dwa razy ŭ tydzień: u aŭtorki i piatnicy.

Adres redakcyi: Wilnia, Wilenskaja 33.

Adres administracyi i ekspedycyi: M. Stefanskaja 23.

CANA ABWIESTAK.

Na 4-aj staranie za radok drobnymi litarami — 25 fen.; drobnyja abwiestki pa 5 fen. za słowa. Abwiestki ab śmierci — 60 fen. za liniejku drobnym drukam.

№ 74 (270) Hod III. Wilnia. 20 wieraśnia 1918 h. Cana 10 fen. (5 kap.)

19 wieraśnia

Zachodni teatr.

Front Ruprechta Bawarskaha i hienerał-an šefa f Ben'a: Na paŭnočna-ŭschod ad Biks-Šot my ŭ bitwe 9 wieraśnia ačyścili ad niepryjaciela ad rezki akopaŭ i ŭziali 139 bełhijcaŭ u pałon. Ažyŭlenyja raźwiedki miž Ipr i Labasse. Miascowyja nastupleńni francuzaŭ adkinieny. Miž Mewr i Hawreńkur silnaja artyleryjskaja bitwa.

Anhličanie pačali swaje ataki miž lesam Awreńkur i Sommaj. Na poŭnač ad G zokur adkinieny šturmy pierad našymi linijami. Miž Guzokur i Haržykur silnyja anhlickija šturmy, uzmacawanyja paneyrnymi aŭtomobilami adkinieny. Epiehi i Ronsoa paśla źnienych bitwaŭ astalisia ŭ ich rukach. Uwiečary niepryjaciel paŭtaryŭ swaje šturmy na ŭsim froncie. Jany ŭsiudy adbity. Miž Haržykur i Pontry aŭstralijcy ŭwarwalisia ŭ našyja pazicyi. Paśla zaŭziatych bitwaŭ niepryjaciel zadzieržany na linii na zachad ad Bielikur — Belengliz. Miž Ominion i Somm francuzy i anhličanie atakawali wialikimi siłami. Bitwy, što ciahnulisia da wiečara skončylisia poŭnaj niaŭdačaj woraha. Na froncie 35 kil. my ŭziali pałonnych 15 niepryjacielskich dywizyj.

Front niamieckaha Naślednika: Miž-Ajjet i Eń artyleryjskaja bitwa wialikaj siły. Ataki naabapał darohi Lofo—Sawińjon, my ŭziali pałonnych,

Front Galwica: Raźwiedki i drobnyja nastupleńni nam dali pałonnych.

——

PARYŽ (Hawas) 17.IX. U senacie Klemanso mieŭ pramowu, u katoraj, miž inšym, skazaŭ: «užo paŭ wieku, jak my što dzień prymušany pieranosić abrazy i ŭniżeńni. Nie prachodziła niwodnaha dnia, kab nia čulisia pro ciŭ nas pastrašeńni wajnoj. U pramowach adkryta źwiernienych proci nas ŭsiaminalisia bron irawany kułak, porach, katory treba dziaržać u suchim miescy i natočany mieč. Narešcie, toj, chto dumaŭ, prad staŭlaŭ siabie panam świetu, choča mira. Paśla 4 ch hadoŭ strašennaj wajny pryjšoŭ nami, praŭda, nie niespadziawany zwarot u wajennym ščaści i adstupleńnie niamieckich armijaŭ. Na staranie sajužnikaŭ usie spaŭniajuć swaju pawinnaść i spoŭniać jaje da kanca. Čaho my chočam.?— Zaŭsiody pabiedna wajawać, kab dapiać swaich met. Miž zakonnym prawam i prastupkam nia moža być parazumieńnia. Nam kažuć: hetuju wajnu niemahčyma skončyć aružžam, jaje treba skončyć pierahaworami. He ak kažuć ciapier, ale jašče niadaŭna, pierad zwarotam wajennaha ščaścia, niamieckija načalniki hawaryli zusim inačaj.

Ustań francuski narod, źbiary swaje starańni, kab aswabadzić i apošnija padniawolnyja narody! (Radasnyja pachwały).

BERLIN. 18.IX. Anhlickija ataki, što dalej iduć na Kombre ad Mewr da Epiehi, abjaśniajucca tym, što my ŭsio jašče stajim u starych anhlickich pazicyjach. Kali im nia ŭdasca da zimy wykinuć nas stul i zaniać ich, dyk im prydziecca prawieści zimu ŭ spustošanaj ziamli, u katoraj pawinny być z wialikim trudam zakładzieny nowyja linii.

BERLIN. 18.IX. Francuskija aščadnaści załadžienyja ŭ rasiejskich cennych papierach, z pryčyny apošnich niamiecka - rasiejskich pierahaworaŭ, zdajecca, kančalna buduć utračany. Ad pačatku wajny francuski skarb sam płac ŭ swaim paddanym pracenty pa rasiejskim cennym papieram. Wodle statystyčnych dannych Rasieja winawata francuskim paddannym i francuskamu skarbu kala 30 miljardaŭ frankaŭ, heta składaje kala 10-j časci ŭsiaho francuskaha nacyanalnaha bahaćcia, abo dźwie traciny (2/3) ŭsich francuskich kapitałaŭ, što jość zahranicaj. Treciaja čaść rasiejskich cennych papier jość u biednych ludziej. Tolki chutkaje supakojeńnie Rasiei moža ŭratawać choć častku francuskich kapitałaŭ, zakładzienych u Rasiei.

BERLIN (W.T.B.). 18.IX. Z Kijewa nakazawajuć, što sabrańnie byŭšych členaŭ Hasudarstwienaj Dumy i Hasudarstwienaje Rady pad prezestwam hrafa Bobrynskaha, zajmałasia pytańniem, što možna zrabić prociŭ terroru ŭ Rasiei. Sabrańnie pastanawiła źwiarnucca z zajawaj protestu da ŭsich narodaŭ Eŭropy.

Centralny kamitet ukrainskich koperatywaŭ źwiarnuŭsia da niamieckaha pasła z protestam proci haniebnych spraŭ zroblenych byccam sawieckim uradam.

PIECIARBURH. 16.IX. «Правда» drukuje raskazy rabotnikaŭ, uciokšych z zaniatych časciej paŭnočnai Rasiei. Pa hetym raskazam unačy z 15 na 16 wieraśnia aryštawana wiarchoŭnaje ŭpraŭleńnie.

PIECIARBURH (W.T.B.) 17.IX. Rasiejskija aficery hieneralnaha štabu, katoryja admaŭlajucca zajmać miescy ŭ bolšewickim hieneralnym štabie, buduć, jak nakazawaja «Северная коммуна» wykazawany z spisku aficeraŭ hieneralnaha štabu.

WIENA (W.T.B.). 18.IX. *Uradowa.* **Italjanski teatr.** Italjancy dalej wiali swaje ataki ŭ wakolicach Monte Pertika. Piać raz paŭtoranyja štarmy prociŭ chrybta Tasson adbity ŭ zaŭziataj bitwie na štychi. Na ŭschod ad Asjaho ciažkija artyleryjskija bitwy.

Albanija Miascowaja ataka italjancaŭ uzdoŭž marskoha bierahu adkiniena.

——

Biełaruskija Wučycielskija kursy u Świsłačy.

Ad 15 kastryčnika 1918 h. da 15 žniŭnia 1919 h. ŭ Biełaruskaj Seminaryi u Świsłačy budzie adbywacca nowy elementarny kurs dla biełaruskich wučycialoŭ i wučycielak.

Adpawiednyja kandydaty i kandydatki ad 18 da 30 hadoŭ mohuć zajaŭlacca ŭ swaich krejsamtach; miascowyja —prosta ŭ kiraŭnika kursami, inspektara Bendziechi, u Świsłačy. Tam ža jany dawiedajucca ab warunkach pryjomu.

Wilnia, 23 wieraśnia 1918 h.

Chmary nawiśli nad našaj Baćkaŭščynaj. Stwarajecca takoje palityčnaje pałažeńnie, katoraje moža być dla nas, biełarusaŭ, wielmi niebiaśpečnym. Z adnaho boku prahawita praciahawaje swaje ruki pa našuju ziamlu Polšča, z druhoha Rasieja. I taja i druhaja našyja spradwiečnyja niepryjacieli. Na čaść Biełarusi tak sama halicca i Ukraina. Tyja-ž, katorych my nie patrabawali bajacca i, naadwarot, mahli ad ich spadziawacca padmohi, dzieła swaje karyści achwiarowawajuć časci Biełarusi jaje niepryjacielam, kab samim štoś ad ich mieć.

Adarwanaja čaść ad całaj Biełarusi tolki złučanaja z Litwoj moža spadziawacca i nawiet być pełnaj prynodnaha swajho raźwićcia i zachawańnia swajho nacyanalnaha i ekanamickaha bahaćcia. Kali ž by Biełaruś padzialili miž Polščai, Maskoŭščynaj i Ukrainaj, dyk tre było-b nialudzkaj baraćby, kab abaranicca. Nas paniawolili-b, zhanodali-b našuju biełaruskuju dušu, pahańbili-b našyja dobryja zwyčai, adabrali-b ad nas našaje nacyanalnaje i ekanamickaje bahaćcie, adabrali-b, urešcie, našuju ziamlu i zrobili b nas swajmi parabkami i prydatkam da siabie, z katorym zaŭsiody možna rabić usio, što budzie karysnym dla centru. Kali chto, apalačany abo abmaskaleny, nie baicca nacyjanalnaha ŭcisku, kamu padabajecca nacyjanalnaje najmictwa, kaho nia strašyć być hnojem, na katorym uzraście maskoŭskaja ci polskaja kraska, toj niachaj pomnić, što hetak razarwanaja Biełaruś i ekanamicka zaniepadzie. Apača niewialičkaj žmieni zdenacyonalizawanych panoŭ, uwieś narod ciahnuŭ-by harotnaje žyćcio halečy. Wiedama, i pry takim nieščaśliwym pałažeńni biełarusy nie apuściać ruk, ale, pakul možna, treba baranicca. Dyk woś my pawinny napiać ciapier usie swaje siły, kab nia dać razarwać Biełaruś i dabicca jaje niezaležnaści. Rada Biełaruskaje Narodnaje Respubliki, wybranaja Usiebiełaruskim Kongresam abwieściła niezaležnaść Biełarusi i ŭsie biełarusy jaje paddziaržali. Ciapier-ža na sprobu nas razarwać my pawinny adkazać hałosnym protestam i adznačeńniem našaha žadańnia być niezaležnymi. Jakby błaha palityčnyja warunki dla nas nie złažylisia, treba wiedać adno, što my dabjomsia swajho, kali stworym u siabie takuju siłu, z katoraj u świecie prymušany buduć ličycca. A my pakazali, što takuju siły stwaryć možam. Dyk niachaj usie biełaruskija arhanizacyi, usie biełarusy wiaduć jak možna enerhičniejšuju pracu za niezaležnaść swaje Baćkaŭščyny. Palityčnaje pałažeńnie moža jašče stać lepšym dla nas, ale i pry błahim palityčnym pałažeńni my možam dabicca swajho. Dyplomacyja sama saboj, a tworskaja praca sama saboj i kožny biełarus pawinien zrabić ciapier usio dla całaści i niezaležnaści swaje Baćkaŭščyny.

——

Pilnaja sprawa.

Adnym z samych ważnych warunkaŭ kulturnaha raźwićcia kožnaha narodu jość rodnaja mowa ŭ Kaściele i Škole.

Biełaruski narod praz daŭhija hady nia mieŭ ni adnaho z hetych warunkaŭ... i tolki ciapier dačakaŭsia, narešcie, što pajawilisia školy z wykładowaj mowaj biełaruskaj.

Ale kolki jašče kulturnaj raboty my majem prad saboj, kolki jašče patrebna hadoŭ, kab zapraŭdy adradžeńnie biełaruskaha narodu paišło tej darohaj, jakaja zapraŭdy naležyć 12 miljonnamu narodu.

Ale treba pracawać nie pakładajučy ruk, treba kłaści systematyčna, cehlinku za cehlinkaj až pakul stanie wialiki budynak našaj Baćkaŭščyny.

Tolki, kab praca našaja była konsekwentnaj - systematyčnaj, treba wybirać sprawy samyja pilnyja i ich prawodzić usimi siłami.

Adnej z takich pilnych spraŭ jość sprawa biełaruskaj mowy ŭ Kaściele. Ukazam cara Mikałaja I było zabaroniena ŭžywać biełaruskuju mowu ŭ kaściele i carkwie.

Praŭda, pakul žyli staryja ksiandzy i świaščenniki, trudna było wykinuć mowu narodu z kaściołaŭ i doŭha my jaje spatykali, praŭda nia tak časta, na odpustach, choć samyja ksiandzy płacili za heta kary.

Asabliwa adznačyŭsia ŭ hetym ksiondz Zmudzkaj dyecezyi, Gapšewič; staryja Iłukščanie i ciapier jaho pamiatajuć.

Ale pryšło nowaje pakalеńnie ksiandzoŭ, mowa biełaruskaja z Kaścioła wykidajecca ŭsio balej dy balej, a zamianiaje jaje niezrazumiełaja polskaja mowa.

U 1904 hadu ruch biełaruski jaŭna wychodzić na świet, užo spali akowy zabarony biełaruskaha druku. Usio balej dy balej rasšyrajecca świadomaść našaha sialanina.

Ale prabudžeńnie našaj świadomaści wyzwała strach u abozie palakoŭ i tam užyti byly ŭsie sposaby, kab prypynić naoyanalnuju biełaruskuju rabotu.

Najharej bajalisia našy «pryjaceli», kab biełaruskaja mowa nie ŭwajšła ŭ Kaścioł, bo heta wyrwała by mahčymaść polonizawać biełarusaŭ.

Prociŭ hetaha ŭžyty byli ŭsie sposaby, rawiet takija, što, zapraŭdy, nie licawali z pawahaj duchoŭnaha stanu. Np., adzin probošč z Wilenščyny na prośbu sialan kazańnia pabiełarusku kazaŭ: „do kościoła mowy chamskiej nie wprowadzę, bo to zabronione przez papieża“, chacia, zapraŭdy, heta zabarona datyčyła rasiejskaj mowy i to heta było wyzwana nie z nienawiści da rasiejcaŭ, a dziela taho kab pry pomačy hetaj mowy nie abrušywali miascowych žycharaŭ.

Ale pamima «pracy» našych woraхaŭ biełaruskaja mowa pryznawałasia kaniečna patrebnaj sprawiadliwymi pradstaŭnikami Kaścioła.

Mitrapalita Mahil. dyecezyi Ropp, kali wizytawaŭ Wilenskuju h. padabraŭ sabie ksiandzoŭ biełarusaŭ i z imi abjaždali parachwii, pry hetym kazańni hawarylisia pabiełarusku.

Treba było wiedać, jaki hwałt padniaŭsia ŭ abozie našych worahaŭ, niekatorych z panoŭ «od morza do morza»; kryčali, što biskup zawodzić u Kaściele maskoŭščynu, nawiet dachodzili da brudnych insynuacyj. A ŭ hety samy čas uwieś narod z najwialikšaj radaściu spatykaŭ kazańni ŭ rodnaj mowie.

A celaja wina biskupa była tolki ŭ tym, što, jak dobry pastyr, jon byŭ pierš pastyram, a tolki paźniej palakom, a takija pastyry na Biełarusi duža redka spatykajucca.

Pamima warožych adnosin što da biełaruskaja prachodzić nawiet a duchoŭnyja seminaryi. Praŭda, świadomaść hetaja ŭkrytaja bo „wszechpolskie oko“ hladzieła zorka za tym, kab z seminaryi nia wychodzili ksiandzy biełarusy. Ale mała pa mału pryznańnie siabie biełarusam u Wilenskaj seminaryi pierastała być hrecham, tolki dyecezyjnyja ŭłaści strašenna bajacca ŭwadzić da seminaryi biełaruskaj mowy i historyi Biełarusi.

Na padany leaś Wilenskamu Administrataru ks. Michalkiewiču memoryał, u katorym, miž inšymi, była prośba ŭwiešci ŭ seminaryi nawučańnie biełaruskaj mowy i historyi, ks. Administratar adkazaŭ, što niama prafesaroŭ.

Nam zdajecca, što kab zapraŭdy dyecezyjny urad zachacieŭ uwiaści biełaruskuju mowu ŭ seminaryi, to znajšlisia-by daŭno prafesary, bo tut-ža pad bokam jość dawoli wučonych ksiandzoŭ biełarusaŭ, što achwotna zhadzilisia b wučyć u seminaryi biełaruskaj mowy i historyi Biełarusi. Ale zahadčyki našaj dyecezyi nijak nia mohuć stać na hrurcie čysta katalickim, a ŭsio niejak ciahnie ich da Polščy.

Ale nam zdajecca, što ŭ hetym školnym hodzie Administratar dyecezyi zachoča parupicca ab uwiadzieńni biełaruskaj mowy ŭ seminaryi, što narešci, zbudziecca žadańnie mnohich biełarusaŭ, što zapraŭdy prywiazany da Kaścioła, ale nijak nia mohuć ubačyć u jaho pradstaŭnikoŭ dla siabie sprawiadliwaści.

Druhoj sprawaj nia mienš ważnaj jość sprawa biskupa—biełarusa.

U Wilenskaj dyecezyi, katoraja składajecca z Wilenskaj i Hrodnienskaj hub. jość biełarusaŭ - katalikoŭ bolš 800 tysiač, i ŭ hetaha narodu za jaho wiernaść katalictwu nawiet nia ŭważali patrebnym pytacca, ŭ jakoj mowie jon chača malicca i słuchać kazańni a nawiet jaho zmahańnie z prawasłaŭjem, jaho prywiazannaść da abradaŭ unijackich pradstaŭlalisia zahranicaj jak zmahańnie za... Polšču.

Ale hetamu treba pałažyć miažu. Nie za Polšču ciarpieŭ biełarus, kali Mikałajeŭskija katy zmušali jaho kinuć Uniju i pajšci na ŭsłuhi carasławija, nie za Polšču jon ciarpieŭ, kali pad nahajkami Chawanskaha zmušali jaho padpisawać adračeńnie ad katalictwa. Heta tolki „zajadłym patryotam“ polskim prychodziła ŭ haławu takaja dumka. Biełarus ciarpieŭ za wieru i za abrady dziadoŭ swaich; takim jon rastaniecca na zaŭsiody, tolki jon wymahaje sprawiadliwaści, kab pakinuli jaho niaprošanyja apiakuny, kab ich zaniali swaje ludzi.

U Wilenskaj dyecezyi pawodłuh štatu pawinny być 1 biskup dyecezyjny i 3 jaho wikarnych. Ab polskim biskupie abo wikarnych, wiedama, nia moža być nijakaj hutarki dziela taho, što palakoŭ u Wilenskaj dyecezyi jość tolki niewialički procent, palaki ŭ nas heta tolki ni katoryja z apalačanych panoŭ, dy časami žmieńka taksama apalačanych miaščan, biełarusy-ž dla siabie najmienš pawinny damahacca, kab prynamsia adzin z wikarnych byŭ biełarus z tym, što a jaho juryzdykcyi adyjšli-by sprawy parafij biełaruskich. Heta-k my biełarusy wyjšli by z-pad apieki čužyncaŭ i nichto-by nie adnimaŭ našych zasłuh ad nas, nichto čužy nie kapaŭsia by ŭ našym sumleńni i nie rabiŭ-by z hetaha reklamy dla wialikaj Polščy.

U praktycy Kaściołu jość padobnyja wypadki.

U Čykahskaj dyecezyi, kali palaki ciarpieli ŭcisk z boku biskupaŭ irlandcaŭ. Apostolski Pasad naznačyŭ ks. Rode biskupam wikarnym u Čykaho i biskupam z juryzdykcyjaj dla ŭsich polskich parachwij dyecezyj Ameryki.

Čamu ž nia mohuć dabicca hetaha biełarusy na swajoj zamli?

Iwan Dołbnia.

Ratujcie uciekačou!

Da najpilniejšaj sprawy našaha času naležyć pawarot biełaruskich uciekačoŭ. Wyhnatyja rasiejcami pierad nastupleńniem niemcaŭ bolš miljona biełarusaŭ. užo z hakam try hady jak haroŭničajuć na čužynie. Žyćcio ŭciekačoŭ naahuł ciažkoje, biełaruskich-ža ŭciekačoŭ z pryčyny až da apošniaha času niearhanizowanaści i nieświadomaści našaje intelihencyi jašče horšaje. Ale trochhadowyja muki ŭciekačoŭ zawiaršylisia sicleta Golgofaj, jak u Rasiei nastała biazładździe i hoład. I wo ś ciapier biełaruskija ŭciekačy ŭ Maskoŭščynie zmučanyja trochhadowaj horkaj doljaj na čužynie i tuhoj pa Baćkaŭščynie, pahalełyja, i nawiet časta razbityja fizyčna niemahčymymi warunkami žyćcia ŭ Rasiei, rwucca i časta nia mohuć prarwacca damoŭ. Dziesiatki tysiač biełarusaŭ dabiwajucca wyjezdu z Pietarburha, Maskwy, Samary, Kijewa, Adesy i inšych miest Rasiei i Ukrainy. Masy biełarusaŭ čakajuć pazwaleńnia abo čarodu na prajezd na st. Tarošyno la Pskowa, ŭ Oršy i inšych miascoch pierajezdu ŭ Biełaruś; masy taksama čakajuć la zaharadak z drotu. Smat traciać apošni hroš, zdabyty krywawym potam, kab pierajšci hranicu roznymi niazwyčajnymi sposabami. Inšyja ŭžo straciŭšy ŭsiakuju nadzieju wiarnucca ŭ Baćkaŭščynu ŭ bieznadziejnaści apuścili ruki i zdalisia na wolu doli.

Biełaruskija arhanizacyi staroj i nowaj okupacyi, biełaruskija arhanizacyi ŭ Rasiei i na Ukrainie pawinny pryłažyć usie swaje siły, kab zrobić mahčymym skarejšy pawarot nazad uciekačoŭ i kab pałahčyć im pierajezd. Usie inšyja sprawy robiacca mienš ważnymi pierad takoj wialikaj sprawaj, jak ratawańnia žyćcia i zdaroŭja bolš miljona našych bratoŭ. U Rasiei treba naładzić wolny i arhanizawany adjezd biełarusaŭ damoŭ. Na pierajezd uciekačoŭ pawinna dać padmohu hasudarstwa. Maskoŭskaje hasudarstwa prymusiła ŭciekačoŭ pakinuć swaje sialiby, jano-ž pawinna pamahčy ciapier wiarnucca im nazad. Ale daść ci nia daść padmohu ruskaje hasudarstwa, sprawa ŭciekačoŭ ni ŭ jakim zdareńni nia moža być zadzieržana. Ab hetym pawinny parupicca biełaruskija arhanizacyi. Arhanizacyi pawinny naładzić pierajezd, jany pawinny i mohuć znajšci na heta patrebnych ludziej i hrošy. Ad čužych my možam i pawinny damahacca sprawiadliwaści, damahacca, kab jany shłacili nam swoj doŭh, ale spadziawacca pawinny na samych siabie. U najhoršym zdareńni našaje hora my pawinny wynieści adny na swaich plačoch. Tak sama biełaruskija arhanizacyi ŭ Rasiei i okupowanaj Biełarusi pawinny naładzić jak maje być swaje pradstaŭnictwy ŭ miascoch pierajezdu z Rasiei ŭ akupowanuju Biełaruś, a tak sama ŭ miascoch wialikšaj zadzieržki ŭ darozie, jak u Miensku i h. p.

Ale hetym rabota nia skončana. Wiarčajucca ŭciekačy biaz ničoha. Kali chto mieŭ jaki hroš u kišani, dyk prajeŭ jaho ŭ darozie. Doma tak sama ničoha nie znachodziać, jašče dobra, kali staić budynak, a to, bywaje, i hetaha niama. Dyk i tut patrebna arhanizawanaja padmoha. Dzie jość

Try Kalady.

(Biełaruskaja kazka).

Žyŭ kaliś adzin pan i duža jon niaŭzdolaŭ; byŭ bahaty dy niezdarowy. Jon pajechaŭ na ŭžlačeńnie ŭ čužuju ziamlu; zraili jamu, što tam dachtary lepšyja. Pajechaŭ tudy, pabyŭ tam; potym, jak jamu palepšeła, jedzie jon nazad u swoj kraj i atcharčyŭsia da apošniaha kaŭniera, — i sam zhaładaŭ i koniam ničahusieńki nia było jeści. Jon byŭ biaźwierny; a jak zhaładaŭ, tady ŭwieryŭ, što jo Boh na świecie. Dawaj jon prasić Boha, kab stwaryŭ chatku ciopłuju, piarnaty miakkija, chleb čysty i kwas kisły, to ŭsiu noč-by baśni baiŭ i kazki kazaŭ, najeŭšysia dy napiŭšysia. I daŭ Boh jamu chatku ciopłuju, i kwas kisły, i chleb čysty,—i stoł zasłany i kwas pastanoŭleny. Pryjaždžaječ jon da taje chaty, abnimaječ jaho ciomnaja noč. Jon na woźnika kaža: schadzi paladzi: ci heta šynok, ci heta ták damok—a načawać treba prasicca! Toj woźnik źlez, uwajšoŭ u chatku, paladzić— niama nikoha; tolki stoł staić zaściłany, i pastaŭleny kwas kisły, i lažyć chleb čysty, i lažać piarnaty miakkija. Jon raskazaŭ ab usim panu. Pan kaža: tut budziem načawać! Padjechali jany pad wakonca; woźnik wyprahaje koni, a pan pajšoŭ skarej u chatu. Adprah woźnik koni, prywiazaŭ ich da budy, a tady i sam uwajšoŭ u chatu. Pan kaža: «kroj chleb, naliwaj kwas,—budziem jeści!» Jon naliŭ kwasu, nakroiŭ chleba,—pawiačerali. Paściel dobraja staić, zasłanaja—pan łoh supačywać na paścieli, a woźnik łoh pad wakoncam: treba koni pilnawać, kab chto nia ŭkraŭ. Pan-ža łoh i zasnuŭ u piarnatach na paścieli,—i na baśni zabyŭsia. I wyžłačka maleńki ŭ jaho byŭ, i taho nakarmili, i taho z saboj pałažyŭ u paścieli. A woźnik nia śpić. Tady, u samy ŭłah, prychodziać u chatu try panienki, i adna z adnej hutarać: «wo, pan prasiŭ u Boha, kab chata ciopłaja, piarnaty miakkija, chleb čysty dy kwas kisły, dyk-by ŭsiu noč baśni baiŭ i kazki kazaŭ; a ciapier wo jak jon na praŭdzie staić: zabyŭsia, jak najeŭsia dy napiŭsia,—łoh i zasnuŭ. Što my zrobim? Woś što ja jamu zroblu: jak budzie jon zaŭtra jechać, skinusia ja krynicaju, świetłaju wadzicaju, takoju, što wada budzie ŭsio roŭna jak kryštał. Jak budzie jon jechać, dy zachoča napicca, dyk jak napjecca, dyk i apražecca. A wyžłačka hetny burčyć, la pana ležačy. A jana kaža: «a chto heta čuje, dy panu skaža, toj pa kaleni kamianiom stanie!» A druhaja panienka kaža: «nie, ja jamu lepšuju štuku zroblu: skinusia paścielaju—paduški puchowyja, piarnaty šaŭkowyja. Jak budzie jon jechać, zachočacca jamu addychnuć u dobraj paścieli i jon jak laža, dyk i nia ŭstanie». A wyžłačka ŭznoŭ zaburčeŭ. Tady jana kaža: „a chto heta čuje, i panu skaža, toj pa pojas kamianiom stanie!“ Woźnik toj lažyć i ŭsio heta čuje. Tady treciaja kaža: „nie, ja jamu lepšuju štuku ŭładžu: ja jabłynkaju skinusia—załaty jabłyk, srybny. Jak budzie jon jechać, zachočacca jamu jabłyka kaniečna; jon jabłykaŭ naščypaje dy najesca, dyk i apražecca!“ A wyžłačka ŭznoŭ zaburčeŭ. Jana tady kaža: „a chto heta čuje, dy panu skaža, toj zusim akamianiaje!“ Woźnik toj lažyć, tolki duša ŭ im siadzić: što tut budzie? A pan nia čuje, chrapie.

Tady daŭ Boh dzień, pan ustaŭ, kaža na woźnika: dawaj mnie wady mycca, para nam wyjaždžać užo! Tady jon wady padaŭ; pan pamyŭsia, adzieŭsia. Nu, kaža: naliwaj kwas, kroj chleb, budziem jeści ŭznoŭ: jašče ci trapicca na darozie, ci nie! Jon kwasu naliŭ, chleba nakroiŭ, sieli i pajadali. Chacieŭ pan chleba z saboj uziać, chleb toj nia daŭsia,—tolki što pajadaŭ dwa razy. Woźnik koni zaproh, uśsieli i pajechali.

Jedź jany, jedź— staić krynica, świetłaja wadzicca, takaja što prosta jak kryštał. I zachaciełasia panu pić kaniečna. „Stoj, kaža, ja pić chač!“ Tolki jon złazić, a woźnik pa koniach, a jon jamu pa karku! Alitku pajechali. Jedź, jedź —staić paściela takaja, što jon takoje ni razu nia widzieŭ. I zmaryŭ jaho son, što kaniečna jamu chočacca na joj addychnuć. „Stoj, kaža: addychnu tutački na paścieli!“ A woźnik pa koniach. A pan jamu pa karku: jon pa koniach, a pan pa karku; jon pa koniach, a pan pa karku! I prajechaŭ paścielu, nia daŭ jamu addychnuć na joj. Tady jany jedź, jedź, ažno staić jabłyna la darohi—załaty jabłyk i srybny. Jon kaža: stoj: treba jabłyčkaŭ haścinčyka dziaciom naščypać, my kolki nia byli ŭ čužoj ziamli, a takich nia widzieli! A woźnik pa koniach, a pan pa karku; jon pa koniach, a pan pa karku—adtrapaŭ jaho tak, što jon tolki — što žyŭ. A nia daŭ jamu jabłyčka adščyknuć.

Pryježdžajuć jany damoŭ. Rad pan, što ačuniaŭ, što jaho Boh wiarnuŭ z uźlečeńnia. Dyk sprawiŭ jon bal. Pili jany, hulali, pany, karalki i ŭradzili: za toje, što woźnik nia daŭ skarystać ni z krynicy, ni z paścieli, ni z jabłykaŭ, wywieści jaho i rastralać: Woznik im kaža: „panowie—karalowie, budźcie łaskawy, jak Boh na niebie: ja zbaju baśniu, skažu kazku, tady ŭžo što chočacie robcie sa mnoj!»—Dobra, kažuć, pasłuchajem baśni takaje!—„Dajcie mnie, kaža—, wywiedziecie samaha lepšaha kania z stajni: ja na kania siadu i budu baśniu baić!“ Zaraz kania z stajni jamu wywieli. Jon sieŭ na kania, a jany nawakoł łancuh abniali, waroty pazačyniali, kab nia ŭciok, i stali ostupicaj baśni jaho słuchać. Jon i pačaŭ: „słuchajcie, kaža, panowie— karalowie! Jak my jechali z darohi damoŭ, abcharčylisia,—ni samim, ni koniam, z hoładu pamirali. Tady prasiŭ pan Boha, kab stwaryŭ Boh chatku ciopłuju, piarnaty miakkija, kwas kisły i chleb čysty — napiŭsia-b, najeŭsia-b i ŭsiu noč tady baśni-b baiŭ i kazki kazaŭ. I stwaryŭ Boh nam chatku ciopłuju, piarnaty miakkija, kwas kisły i chleb čysty, my napilisia, najelisia,—dyk pan i łoh i zasnuŭ paja-

biełaruskija arhanizacyi, tam jany niachaj pamahajuć kolki chopić sił. Dzie niama, tam pawinny atwarycca dzieła padmohi ŭciekačom, što waročajucca damoŭ. Kožny biełarus pawinien ličyć światoj swajoj pawinnaściaj naležyć da hetkaj arhanizacyi i nieści padmohu čym duž. Čym balej budzie ludziej arhanizawana pracawać, tym wialikšaja budzie padmoha, tym mienš buduć ciarpieć našyja braty. Ale nawiet arhanizacyi z małymi siłami mohuć šmat zrabić. Patreba tolki achwotnych i ščyrych ludziej. Ale pomačy adnych arhanizacyj taksama mała. Treba kab usie žychary, što astalisia na miescy, pamahali ŭ im tym, što byli wyhnaty i ciapier waročajucca nazad. Chaj kožnaja wołaść pamahaje swaim uciekačom, kožnaja wioska swaim; chaj kožny haspadar pamahaje swajmu susiedy, što ciapier wiarnuŭsia z čužyny. Wiera nie pawinna rabić nijakich pieraškod. Pomnicie, što wy dzieci adnaje ziamli i adnanaho narodu. Kali chto nia choča pamahčy dzieła braterstwa, jak ludziom adnaho narodu, adnaje krywi i ziamli; kali n'a choča pamahčy taksama dzieła ludzkoj miłaści, dyk n'achaj spomnić, što nie apošni hod jon žywie razam z swajmi nieščaśliwymi bratami, što za zroblenuju łasku, susied twoj adhodzić tabie mo' ŭ niedalokim časie. „Kiń prad saboj, znojdzieš za saboj“ — kaža biełaruskaja prykazka. Pamahajučy našym uciekačom, my možam napeŭna skazać, što hetym pamahajem i samym sabie, bo, chto wiedaje, jaki naš niepryjaciel, złośnik zojmie miesca tych našych uciekačoŭ, katoryja zhinuć z pryčyny taho, što my nie spahadali i nie pamahli ŭ ich ciažkim hory.

J. Stankiewič.

U Wilni i wakolicach

× **Biełaruski teatr.** U niadzielu 22 wieraśnia ŭ Biełaruskim Klubie, Sw.-Jurski prospekt № 22, hulajuć kamedyju «Jak jany žanilisia».

× **Temperatura.** Najwyšejšaja i najniżejšaja temperatura za apošnija dni była (pawodłuh Celsija):

	najwyš.	najniž.
16—17	+ 13,0°	+ 4,9°
17—18	+ 24,0°	+ 10,9°
18—19	+ 24,2°	+ 12,0°

Z USIAHO KRAJU.

Ewakuacyja Biełarusi na ŭschod ad Biareziny.

«Новый Вѣстникъ» piša: „Ewakuacyja kraju na ŭschod ad Biareziny (prytok Dniapra) zhodna z punktami dapaŭniajučaje ŭmowy da Bieraściejskaha miru adbudziecca za hetki čas:

1. Okupowanyja čaści Sennienskaha pawietu, aprača wołaściaŭ Aŭčuhskaj i Babroŭskaj, a tak sama wialikšaja čaść Lepelskaha pawietu za čas ad 20 da 22 wieraśnia 1918 h.

2. Rešta Siennienskaha pawietu, okupowanaj čaść Oršanskaha pawietu, Mahileŭski pawiet za čas ad 25 da 31 kastryčnika 1918 k.

3. Čaści Stara-Bychaŭskaha pawietu, što na ŭschod ad raki Drut ad 10 da 15 listapada 1918 h.

4. Čaści Rahačoŭskaha pawietu, što na ŭschod kryžawych daroh Mahileŭ-Žłobin i Žłobin-Homiel, za čas ad 10 da 15 śniežnia 1918 h.

5. Rešta Stara-Bychaŭskaha i Rahačoŭskaha pawietaŭ, a taksama čaści na ŭschod ad Biareziny Babrujskaha i Ihumienskaha pawietaŭ za čas ad 25 da 31 studnia 1919 h.

6. Čaść Barysaŭskaha pawietu, katoraja na ŭschod ad Biareziny, za čas ad 24 da 28 lutaha 1919 h,

Padrobnaje abwiaščeńnie pastanoŭ umowy, majučych značeńnie dla žycharaŭ, budzie.“

Uschodnija hranicy Bałtyki

Zhodna z punktam 2 dapaŭniajučaj umowy miž Niamieččynaj i Rasiejaj uschodniaja hranica Bałtyki (Bałtyckich ziamiel) idzie pa race Narowie, cieraz Čudzkaje i Pskoŭskaje woziera, cieraz woziera Lubań da Liwenhofa na Dźwinie. Čaści Pskoŭskaj i Witabskaj huberni hetkim paradkam pryłučajucca da Liflandyi, ale naahuł Inflanty astajucca na ŭschod ad hranicy.

KOŬNA. „Tägl. Rund.“ piša: «Koŭna—heta pryrodnaja stalica Litwy, dziakujučy swajmu centralnamu pałažeńniu na zapraŭdy litoŭskaj etnohrafičnaj ziamli“.

Z mienskaha žyćcia.

Biełaruskija wučyciełskija kursy. U tym numery my pisali ab biełaruskich wučyciełskich kursach u Miensku. Ciapier nam pakazawajuć, što na henych kursach wučycca 120 čał. Zapisawacca jašče možna.

Ab biełaruskaj drukarni. Drukarnia, što naležyła da Biełaruskaha Narodnaha Sekretaryatu, ciapier pierachodzie pad zahad biełaruskaha kulturna-aświetnaha tawarystwa «Baćkaŭščyna».

Wystaŭka haspadarskich pryład. Jak nakazawaje «H. B.» štab 10 armii mancca ŭ blizkim časie ład dzić u Miensku wystaŭku haspadarskich pryład. Na wystaŭcy buduć pakazany sielska-haspadarskija mašyny, jak žniwiarki, małatarni siačkarni i h. d., a tak sama rečy sielska-haspadarskaha promysłu, jak krosny, žorny, bočki na mała i h. d., a tak-ža chatnija wyraby: karobki, košyki, tkaniny, ha čarnyja wyraby i inš. Na wystaŭcy buduć pakazany, jak rečy, katoryja ŭžywajucca ciapier, tak i staraświeckija wyraby, kab pakazać, jak kožnaja reč raźwiwałasia.

DŹWINSK. Ustanoŭleny hetkija padatki na ziamlu: pry dachodzie ŭ hod 850 rub. 0,7%, pry 2.000 rub. — 1%, pry 5,000 rub.— 2%, pry 10.000 rub.—3%, 15,000 r.—4%, 20,000 rub. —5%.

DŹWINSK. U wialikim domie, dzie žyło šmat siamiej, razbojniki pry napadzie zabili Šlomu Garpen i Belu Indelson i ciažka ranili 4 druhich asob. Kamandantura abiacaje nahradu ŭ 500 m. tamu, chto wykryje razbojnikaŭ.

HRODNIA. Abrama C. zławili, jak jon kraŭ kamiennaje wuhalle, katoraje stajała na zapasnych rejkach darohi. Na sudzie jon apraŭdawaŭsia tym, što chacieŭ sabie zrabić maleńki zapas na zimu.

HRODNIA. Na Łahiernym zawułku prapała ŭ adnej kabiety pościłka, pawiešanaja dla sušeńnia na płocie. Ad nu kabietu, na katoruju było padazreńnie trešli. Trasučy nie znajšli, ale nazaŭtraje pościłka ŭznoŭ była na płocie.

HRODNIA. Na panadworku Muraŭjoŭskaja № 52 za płotam znojdzieny 11 wieraśnia trup kabiety kala 40 hadoŭ. Na trupie znakoŭ gwałtu nia znojdziena. Chto była pamioršaja i jakija byli akaličnaści śmierci pakul što nie wiadoma.

HRODNIA. Padčas padarožy z Miensku ŭ Hrodniu, u adnej tutejšaj žonki ukradzieny załaty hadzinnik i załaty brasłet. Juweliry, da katorych źwiernucca z padobnymi rečami, pawinny nakazać ab hetym palicyi.

HRODNIA. Rabotnik P., na marmaładnaj fabrycy patajno, wychodziačy z fabryki, wynosiŭ cukar i pradawaŭ jaho potym u kramy. Haspadynia adnaje takoje kramy prabawała padkupić wajennaha palicyjanta, katory zławiŭ u P. kradzieży. Sud prysudziŭ jaje za sprobu dać chabar na 20 dzion u turmu.

DZIATŁAWA. U wioscy Zawičy z stajni ŭkradziena dwoje kaniej. Pamoščyk la Niasłaŭki widzieŭ naranicy sialanina Konstantyna Kawaleŭskaha z Dziatława i Bolesława Kučynskaha z Bielic z tryma końmi, z katorych dwa byli ukradzienyja. Kawaleŭski zasudžany na adzin hod, a Kučynski na 6 mies. turmy.

ZASIEČY (la Dziatława). U sialanina Chamy Pyški ukradzieny koń na 1600 m. Ukraŭ rabotnik šklanaj fabryki Jazep Piejraniowič. Jon zasudžany na adzin hod turmy.

SAKOŁKA. U načy na 10 wieraśnia tut zroblena kradziež z uzłomam. Ukradziena 350 aršyn sukna, canoj da 50 tysiač marak.

LIBAWA. Šawiec Jampolski ašukawaŭ šmat ludziej, pradajučy im byccam hazu (karasinu). Zapraŭdy-ž u butelkach była wada, pakrytaja tonkim słojem gazy. Za hetaje i padobnyja ašukanstwy Jampolski zasudžany na $4^1/_2$ hady ŭ turmu.

JAUNSEN (pad Frydrychštatam). Dwoje razbojnikaŭ z zamazanymi sa·

---

daŭšy. A ja nia splu, koni piłnuju. U samu poŭnač prychodziać try panienki ŭ chatu i kažuć: wo jak pan na praŭdzie staić: napiŭsia, najeŭsia i na baśni zabyŭsia! Tady adna kaža: ja jaho pakaraju! Jak budzie jon nazaŭtraha jechać, zachočacca jamu pić. Dyk ja skinuŭsia krynicaju i jak napjecca, dyk i apražecca. A chto čuje, dy panu skaža toj pa kalena akamianieje!...“ Dyk koń toj pa kalena i akamianieŭ... „A druhaja kaža: ja lepšuju štuku zroblu! Jak budzie jon nazaŭtraha jechać, ja skinusia paścielaju. Jamu zachočacca addychnuć; dyk jon jak laža, dyk i nia ŭstanie! A chto heta čuje, dy panu skaža, toj pa pojas akamianieje!“ Dy koń toj pa brucha i akamianieŭ!..“ A treciaja kaža: e, ja janu lapiej uładžu: jak budzie jon jechać, ja skinusia jabłynkaju — załaty jabłyk i srybny jabłyk. Jak jon jabłykaŭ naščypaje, dy najesca, dyk i apražecca. A chto heta čuje, dy panu skaža, toj uwieś kamianiom stanie!“ Dyk koń toj i akamianieŭ. A jon z kania saskočyŭ.

Tady ŭznoŭ stali radzicca. Radzili-radzili i ŭradzili panu śmierć. A woź ik astaŭsia na panskim miescy, u jaho dwarе.

Mowa pryrody.

Žyŭ dzied z babaj, i byŭ u ich adziu syn. Jon wyras i ničoha nie chacieŭ robić, tolki ŭsio chadziŭ pa lesie dy biŭ hadzin. Pabiŭ usich čysta hadzin. Niama kaho ŭžo bić. Raz pajšoŭ jon u les i znajšoŭ wialikuju wužaku i chacieŭ jaje bić. A wužaka kaža: nia bi mianie, ty mianie nie zabješ! A lapiej pasłuchaj ty mianie i idzi pad kust, pad hety, tam jość try hadziny, dyk ty idzi pasłuchaj, što jany hamaniać. Tady mnie skažaš. Jon pajšoŭ i čuje, hamaniać jany: „treba nam ukusić jaho, bo jon i nas pabje!“ A adna kaža: „tolki treba ŭkusić jaho wyšej serca, a to jaho wylačać!“ Jon pajšoŭ i kaža wužacy: radziacca ŭkusić mianie!“—Nu, idzi, i jašče pasłuchaj! Jon pajšoŭ, i čuje, kažuć: „jaho možna ŭkusić na poli, jak pryjedzie brać žyta!“ A adna kaža: „ja zalezu ŭ kapu, i jak pryjedzie jon i stanie brać kapu, dyk ja jaho i ŭkušu za ruku, wyšej serca!“ Jon pajšoŭ i raskazaŭ wužacy ŭsio, što čuŭ. Wužaka skazała: ja tabie naraju, što zrobić! Ty nie pažalej kapy žyta, a jašče prywiazi wazy dwa sałomy i zapali sałomu nawakoł kapy, a sam stoj z kijem, i što budzie laceć z ciapła, dyk ty kijem bi i kidaj u ciapło nazad. Jana budzie skidacca ŭsim usakim, a jak skinieca dzieŭkaj, tady biary jaje za ruku i wiadzi damoŭ. Woś jon pajšoŭ, nabraŭ try wazy sałomy, abciahnuŭ nawakoł kapu i zapaliŭ tuju sałomu. A sam uziaŭ kij, i što z ahniu lacić, dyk jon kijem, dyj nazad u wahoń kidaje. Woś jana kidałasia, kidałasia i zrobiłasia dzieŭkaj i kaža: ja twaja, a ty moj! Jon uziaŭ jaje za ruku i pawioŭ damoŭ. Prywioŭšy damoŭ i kaža baćku: najmiema jaj! A baćka, ničoha nia wiedaŭšy, kaža: nu, najmiema! niachaj służa! Dyj naniaŭ. Adhenul stali jany ščaśliwy, i stała ŭ ich usiaho mnoha, razbahacieli. Tady baćka kaža: „nu, moj synie, žanisia ty z hetaj dzieŭkaj!“ Jon kaža: možna! Papytalisia ŭ dzieŭki i pajechali da wianca. Jana na wiancy, pry papu i kaža swajmu mužu: «kali ty, kaža, usierdziŭšsia na mianie,—usio kažy, i bi kolki chočaš, tolki nie kažy na mianie: hadaŭka. Bo ja pamru!»... Pažaniŭšysia, stali jany žyć jašče lapiej. Pražyli z hod ci mo' z dwa, i pajšoŭ jon na ŭsio leta ŭ zarobki. Jana biaz jaho sabrała dabro z pola, nasypała ŭsie kleci, i tak, što nia było dzie dziawać dabra. A adnu rezku jana nie paśpieła zžać, dyk jana ŭziała pawybirała ziarniaty, i zasypała poŭnu chatu. A sałomu zahadała pataptać żywiołaj. Pahnali žywiołu i pataptali sałomu. Až jakraz mužyk idzie. Bača—nia žata jaho rezka, i žywioła topča, usiardziŭsia na žonku i kaža: „woś hadaŭka! Nie zmahła zžać, a puściła žywiołu! Paždžy-ž, ja tabie dam, jak prydu damoŭ!“ Prychodzić damoŭ, až jana stała hadzinaj, i lažyć na kucie. Jon staŭ płakać, bačučy što biaz winy zhaiŭ. „Nu płač, nia płač, a ja ŭžo pamru. Waźmi mianie na łapatu i zaniasi ŭ bałota!“ Zanios jon jaje tudy, jana jamu i kaža: nu, każa, ty budzieš ščaśliwy; tolki jak ženišsia, dyk nie kažy praŭdy swajej žoncy; a kali skažaš, to pamreš. A ciapier waźmi čaracinu, ja tabie dźmuchnu!“ Jon uziaŭ čaracinu, adzin kaniec sabie ŭ rot, a druhi joj. Jana jak dźmuchnuła, dyk jon staŭ usio wiedać, što j les hamanić, što ahoń hamanić, što j wada hamanić, što skacina, što dabro hamanić,—usio! Woś jon pryšoŭ damoŭ, pažaniŭsia z druhoj žonkaj, i pajechaŭ da ćścia ŭ hości. Jeduć, a koni hamaniać: dobra našamu haspadaru žyć, a jašče pawiesialeje! Jon zaśmiajaŭsia. A žonka kaža: čaho ty śmiaješsia? A jon kaža: mała čaho ja śmiajusia! Dalej jeduć jany cieraz les, a les i kaža: wiesieła žyć hetamu čaławieku, a jašče pawiesiałeje! Jon nia ŭciarpiŭ i zarahataŭ. Žonka ŭsiardziłasia i pažaliłasia baćku j matcy, što mužyk moj usio śmiajecca, a mnie nia kaža, čaho jon śmiajecca. Jon, adprohšy koni, prychodzić u chatu, a jany ŭ troch płačuć. „Čaho wy, kaža, płačacie?“—Ale, čaho? što heta za žyćcio, što ty praŭdy joj nia kažaš! — «Dyk mnie ž niaŭha: ja, kali skažu, to pamru!» — Nu, choć umiraj, a praŭdu kažy! Dumaŭ jon, dumaŭ, i kaža: „nu, kali tak, — ścialecie mnie paściel; ja lahu, skažu wam praŭdu, i pamru!“ Jany pasłali paście; jon loh, a jany ŭziali świečku i dziaržać. Tolki jon chacieŭ kazać, a piewień pad piečaj i zapiajaŭ: „duraŋ jaki hety čaławiek! Ja siem žonak maju i to sunimaju; a jon adnu maje i tuju nia sunimie! Pajšoŭ-by ŭ kleć, dy ŭziaŭ-by bizun, dy źniaŭ-by skuru z plečej!“ Jon uschapiŭsia z paścieli i kaža: i praŭda, duraŋ ja! Pajšoŭ u kleć, uziaŭ bizun, dy jak adłupiŭ žonku bizunomi... Hodzie z taho času dachodzić praŭdy. I ciapier žywuć dobra.

žaj twarami ŭwarwalisia da haspadara Elksne. Ranili jaho ciažka wystrałam u žywot, źbili prykładami jaho žonku i adabrali ŭ jaje 70 marak i ŭciakli. Elksne jamior pa darozie ŭ balnicu.

SALEC. Cyban Turys Marginkiewič za rabunak z arużžam i stral nnie u patrulou zasudžany na rastrel.

KOUNA U adnaho handla a na wulicy Impieratara Wilhelma była kradziež z uzłomam. Ukradzieta botaŭ na 1,500 ma ak.

JANIŠKI. Litoŭskaj kulturnaj pro pahandzie tut ščaść ć. Kab pamahčy biednym ludziom tut arhanizawany koopeatyŭ, katory maje štodzienny zwarotak na 250 marak.

CHIJEBIŠKI (pa Prenan i). Kowienski žychar, Jazep Benef, katory prabawaŭ kontrabandaj pieranieści niekatoryja tawary ŭ Koŭnu, zastreleny ŭ lesie žandarom paśla tabo, jak na treci prykaz astanawicca, nie astanawiŭsia.

Ukraina.

KIJEU. Hawań m. Chersona ŭ źwiazku z źniščeńniem parchaŭ na Dniapry pašyrana i atwieščana wolnym portam.

KIJEU. Kubanski ŭrad pastanawiŭ pasłać asobnaje pasolstwa da hienerała Aleksiejewa dla pierahaworaŭ.

Miž donskim i kubanskim uradam wiaducca pierahawory ab handlowaj umowie i ab ahulnym karystańi i hawaniami.

U Donskaj obłaści pačałasia rekwizycyja zbożža, rahataj žywioły i bawoŭny. Wywozić h tyja pradukty da kanca wajny zabaroniena.

Kniaź Trubieckoj i hienerał Lachow — kandydaty na pasad Kubanskaha atamana.

«Робітнича газета» drukuje pro est «Ukrainskaha kamamieckaha t-wa» procis sprob pašyryć rasiejskuju mowu ŭ Ukrainie na škodu ukrainskaj mowy. Hazeta winawacić u hetym buržujaŭ.

Z Polščy.

WARŠAWA (W.T.B.). Polski departament mižnarodnych spraŭ publikuje dadhuju zajawu, u katoraj pryznaje, što ŭ Waršawie i Ł dzi zaraŭdy byli syrany pahromnyja proklamacyi procić žydoŭ, ale kaža, što polski ŭrad nia maje nijakich antysemickich tendencyj.

WARŠAWA (W.T.B.). 17.IX. Spadziajucca, što ŭ najbližejšych dnioch pytańnie ab nowym ministerstwie budzie wyjaśnienu. Kucharžewski pačaŭ užo aficyalnyja hutarki z klubami.

WIESTKI Z RASIEI.

MASKWA. Sawieckija wjski zaniali ŭwieś bierah Kaśpijskaha mora ad Pietrowska da Temerchanšury i Władykaŭkaskuju žaleznuju darohu. Wialikšaja čaść horskich plamieńniaŭ staić na starańie ŭradu rad.

«Извѣстія» drukujuć proklamacyju Trockaha, katoraja abiacaje amnistyju ŭsim čecha-słowakom, što samach ć zdaducca, i pazwaleńie im žyć u Rasiei, jakraŭnapraŭnym hramadzianan.

Niekalki tysiač anhličan prybyło jašče ŭ Baku. Jany prahnali ŭrad radaŭ i arhanizawali ŭrad socyal-rewalucyanie aŭ.

LONDON. Pasoł ruskaha ŭradu rad, Litwinow, wypuščany z turmy i ž we ŭzn. ŭ. prośba, pad nahladam palicyi ŭ swajoj prywatnaj kwatery

BERGEN. Sudy pryjechała 17 francuskich i italjanskich aficeraŭ z Rasiei. Jany jeduć u Zachodniuju Eŭropu.

TELEHRAMY

Niamieckija apawiaščeńni

17.IX. Zachodni teatr.

Front Ruprechta Bawarskaha: U Flandryi raźwedki. Na paŭdnia ad Ipr adkinieny nastupleń i niepryaciela. La kanału Labasse my ŭziali pałonnych. U wakolicach Awreńkur krepkaja artyleryjskaja bitwa.

Front niamieckaha Naśledńika: Miž Ajet i Eń zaŭzatyja ataki niepryjacielaŭ. Niepryjaciel na adnym uchodzi kraj wyšyni pry Woksjon, ale kontratakaj my aćabrali jaho nazad. Pa pałudni paśla samaha silnaha ahniu niepryj ciel paŭtaryŭ swaje šturmy, katoryja byli adbity. Dalej na paŭdnia adbity druhija šturmy niepryjaciela padmoc wanyja pa cyrnymi ŭto nobilam. U Šampani adbita na paŭtnia ad Rypon načnoje nastupleńnie niepryjaciela.

Front Galwica: Pry Kot Loreń pry Sen i Ler ja zachod ad Žonwil my zrobili ŭdačnyja pradpryjemstwy.

Učora my źbili 44 niepryjacielskich samaloty.

18 X Zachodni teatr.

Front Ruprechta Bawarskaha: Pry Ipr i nabapaŭ kan łu Labasse adkinieny paŭ o anyja ataki niepryjaciela.

Front hieneral-an šefa f. Ben'a: Na stupleńnie na poŭdnia ad lesu Holnon i na Esińji Lo Gran adkinieny.

Front Niamieckaha Naśledńika: Miž Ajjet i Eń francuzy wiali dalej swaje ataki. Prad pałudniem jany atakawali miž Wosejon i Alman, pa pałudni paśla samaha silnaha artyleryjskaha ahniu wialikimi siłami na ŭsim froncie. Niepryjacie, katory śpierša ŭwawaŭ sia la Pinon i na paŭdnia darohi Lafo — Sawińjon, kontratakaj byŭ uznoŭ wykinieny. Na reście frontu niepryjaciel byŭ adkinieny pierad našymi linijami.

Makiedonski teatr:

Na ŭschod ad Černa bałhary stajaćć pačynajučy z 15 wierašnia ŭ bitwie z francuzami, serbami i hrekami. Našyja bataljony paddziaržywajuć bałhar.

Kala wajny.

LONDON (Reüter) 16.IX. Balfur u adkaz na pradlažeńnie mira Aŭstryjaj mieŭ mowu, u katoraj pamiž inšym, skazaŭ: „Pry cia ierašnich warunkach ja nia baču, jakuju karyść mahli-b dać pierahawory ab mi y. Ab drobnych sprawach možna było-b wieści pierahawory, ale ab pryncypialnych pytańniach uhoda niemahčyma. Niemcy ŭsio jašče nia kažuć ab ich pawinnaści zapłacić Belhii za zhobleńja i j škody. Niamieččyna damahajecca zwarotu joj jaje kolonij. Heta pytańnie, dzie Nia mieččyna staić na adnym baku, a Anhlija na druhim. Druhoje pytańnie — heta ab Elzas-Lotaryngii. Kali Niamieččyna nia choča źmianić swaje hranicy i žadaje rabie Elzas-Lotaryngii, dyk, jakim pierahaworam može paščaścić. Taksama niemahčymy niamieckija pretensii na ŭschodzie Eŭropy. Niemcy robiać propozycyju wieści pierahawory, spadziajučysia razłučyć swaich niepryjacielaŭ. Ale hetaja sproba nia ŭdasca. Dyk nia možna wieryć, kab aŭstryjackaja propozycyja mahła mieć karysnyja rezultaty. Jany moža tolki adciahnuć usimi žadany mir".

WAŠYNGTON (Reüter) 16.IX. Stats sekretar mižnarodnych spraŭ publikuje zajawu, u katoraj miž inšym kažacca: „Ja ŭpaŭnamočany ad imi prezydenta zajawić, što ŭrad Zł č nych štataŭ nia moža zhadzicca skliKać konferencyju dla abmienu pahladami wajujučych krajoŭ, pakul piać ŭ naja starana nia pymie apublikawanyja nami ŭ swoj čas warunki.

PARYŽ (Hawas). Hramadzianstwa nia wieryć, kab aŭstryjackaja propozycyja mieła jakija niebudź rezultaty. Wajennyja mety Francyi i jaje sajužnikaŭ wiadomy: niezaležnaść Bełhii, adnawańnie mira, aswabadžeńnie panawolenych narodaŭ, i zapłata za zrablenyja škody. Francyja i jaje saj źniki nia sumlawajucca, što ich pabiednyja armii dojduć hetkaha mira. Na toje, kab prymusić našych niepryjacielaŭ da takoha mira nia treba mižnarodnaj konferencyi.

Francuskija haz ty ŭ rezkich słowach adnadušna adchinajuć aŭstryjackuju propoziciyu.

BERLIN. 17.IX. Usie francuskija hazety adnahałosna adkidajuć aŭstryjackaja pradlažeńnie, katoraje abjaśniajecca byccam ciažkim pałažeńniem cetralnych dziaržaŭ.

U anhlickich hazetach «Daily News» i «Manchester Gardian» sympatyčna ad nosiacca da aŭstryjackaha pradlažeńnia. Rešta anhlickich hazet wostra adkidaje jaho.

Italjanskija hazety adnosiacca da pradlažeńnia z naśmieškaj i ironjaj.

LUGANO. Adkidajučy aŭstryjackaje pradlažeńnie ton italjanskich hazet, staŭ jašče bolš rezkim. U ŭradowych sferach nakazaw ć, što Watykan nie adkaža na aŭstryjackaje pradlažeńnie.

WAŠYNGTON (Reüter) Amerykanskija hazety stanoŭka adchinajuć aŭstryjackaje pradlažeńnie. Admowu Wilsona witaje usie hazety. Hazety pišuć, što centralnyja dziaržawy pawinny wiedać, što tolki biezumoŭnaja kapitulacyja moža wyzwać pierahawory

BERLIN. Aŭstryjackaje pradlažeńnie było zroblena samadzielna, biaz učaścia Niamieččyny, katoraja dawiedałasia tekst noty adnačasna z neŭtralnymi i warožymi krajami.

BERN (W.T.B.). Apošniaja ataka niamieckich lotalnikaŭ na Paryž zrabiła wialikuju škodu. Sami damoŭ zhareła. Nowyja niamieckija bomby majuć wializarnuju siłu.

WIENA (W.T.B) 17.IX. Italjanski teatr. Miž Brenta i M nte Salarolo italjancy pačali paśla wielmi silnaj artylerykaha ahniu ataki. Worah usiudy adkinieny.

BERLIN (W.T.B.) 17.IX. Našyja padwodnyja łodki ŭ Sarodziemnym mory zatapili 9.000 tonn. Nawakoł Anhlii u błakadnaj zone my zatapili 7.000 tonn.

BERLIN (W.T.B). Na paŭnočnym wajennym teatry našyja padwodnyja łodki zatapili 8.000 tonn.

BERLIN (W.T.B.) 18.IX. Nawakoł Anhlii našyja padwodnyja łodki zatapili 29.000 tonn.

Drukowana u drukarni M. Kuchty. Wydawiectwo «Homan». Redaktar Jazep Saławiej.